

# Sztandar LUDU

Cena 15 gr.

LUBLIN  
CZWARTEK, 4 STYCZANIA 1951 R.  
ROK VII NR 4 (2004)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

## RZĄD RADZIECKI PONOWNIE PROPONUJE rządowi USA, Wielkiej Brytanii i Francji zwołanie wspólnej konferencji w sprawie demilitaryzacji Niemiec

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:

Jak już donosiła prasa, dnia 3 listopada 1950 roku rząd radziecki wystosował do rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii noty, w których zaproponował zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji w celu rozpatrzenia sprawy wykonania porozumienia pocsdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.

Dnia 22 grudnia 1950 roku ambasador Francji p. Chataigneau, charge d'affaires Wielkiej Brytanii p. Nicolls i charge d'affaires USA p. Barbours złożyli wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych ZSRR Gromyce i wręczyli mu odpowiedź swych rządów, jednakoowej treści.

Niżej podajemy tekst odpowiedzi rządu francuskiego.

„Ambasada Francji ma zaszczyt potwierdzić otrzymanie noty przesłanej jej 3 listopada br. przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Nota ta, do której był załączony tekst deklaracji ogłoszonej w Paryżu 22 października br. proponuje zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i Zjednoczonego Królestwa w celu rozpatrzenia sprawy wykonania postanowień porozumienia pocsdamskiego dotyczących demilitaryzacji Niemiec.

II. Polityka rządu francuskiego zawsze kierowała się zawartą w Kartach Narodów Zjednoczonych zasadą, (Ciąg dalszy na str. 2)

## Nowa ofensywa wojsk ludowych w Korei Walki na przedmieściach Seulu Li Syn-man i jego klika zbiegli do Pusanu

PEKIN (PAP). — W komunikacie ogłoszonym w Pienpan dnia 3 stycznia dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej doniosło:

W rejonie 38 równoleżnika oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi

prowadzą na całym froncie walki ofensywne, likwidując nieprzyjaciela.

LONDYN (PAP). — Jak wynika z doniesień tokijskiego korespondenta agencji Reutera, w środę rano wojska amerykańskie walczą z nacierającymi wojskami ludowymi już na północnych peryferiach Seulu (nieco wcześniej korespondent agencji France-Press doniósł o zbliżeniu się wojsk ludowych na odległość 5 km od Seulu). Członkowie marionetkowego „rządu” południowokoreańskiego z Li Syn-manem na czele zbiegli pędem na południe do Pusanu — głównej bazy morskiej amerykańskich sił interwencyjnych w Korei południowej.

Wydarzenia te, o których donieśli w środę wieczorem korespondenci prasy zachodniej, były następstwem szybko rozwijającej się ofensywy koreańskich wojsk ludowych wspólnie z ochotnikami chińskimi. W jej wyniku działania wojenne przeniosły się na południe od 38 równoleżnika. Interwencjom amerykańskim nie udało się utrzymać nowej linii obronnej Keson—Czunchon, ostającej

przedpola Seulu. Wojska ludowe wyzwołyły kolejno zarówno oba wymienione miasta, jak i miasto Ujdżonbu na północ od Seulu. Dalsze natarcie na Seul rozwinęło się jednocześnie z trzech kierunków. Nacierającym oddziałom koreańskiej armii ludowej i ochotnikom chińskim pomagają czynnie partyzanci, atakujący pozycje amerykańskie od tyłu.

## Ambasador R. P. w Korei złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA (PAP). — W dniu 24 grudnia 1950 r. ambasador R. P. w Chinach, Juliusz Burgin, złożył listy uwierzytelniające jako ambasador R. P. w Korei Przewodniczącemu Prezydium Najwyższego Ludowego Zgromadzenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Kim Du Bon.

## Amnestia dla kolaborantów we Francji

PARYŻ (PAP). — 327 głosami przeciwko 263 reakcyjna większość Zgromadzenia Narodowego przyjęła w drugim czytaniu rządowy projekt amnestii dla kolaborantów. Amnestii podlegać będą kolaboranci skazani na kary więzienia do lat 15, pozbawienie praw obywatelskich i honorowych.

## Brygada Michała Kowalskiego wykonała w ciągu roku dwuletni plan wydobycia węgla

WAŁBRZYCH (PAP). — Brygada młodzieżowa Michała Kowalskiego z szybu „Henryk” kopalni „Bolesław Chrobry” w Dolnośląskich Zakładach Przemysłu Węglowego wykonała w dniu 31 grudnia ub. r. w godzinach popołudniowych drugi roczny plan wydobycia węgla.

## Spoteczeństwo polskie dzieciom Korei

WARSZAWA (PAP). Apel Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, skierowany do społeczeństwa o składanie noworocznych podarków dla dzieci barbarzyńsko niszczonej przez interwencję amerykańskich Korei — znalazł szeroki oddźwięk wśród mieszkańców miast i wsi całej Polski. Wszędzie powstały obywatelskie komitety zbiórki darów. Tysiące ludzi samorzutnie zgłasza udział do komitetów, deklarując swój udział w pracach. Organizacje masowe jak Liga Kobiet, Związek Młodzieży Polskiej, Związek Samopomocy Chłopskiej, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ściśle współpracują w akcji zbiórkowej z powiatowymi, gminnymi, zakładowymi oraz blokowymi komitetami. Szybko wzrasta liczba „trojek pokoju”, które odwiedzają w domach wszystkich mieszkańców swego terenu, zapoznając ich z apelem Polskiego Komitetu Obronców Pokoju i zbierając podarki. Przygotowano również pomieszczenia na magazynowanie darów przed ich wysłaniem na Koreę.

## Naród niemiecki uroczysto obchodził 75-lecie urodzin prezydenta Piecka

BERLIN (PAP). — Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck otrzymał z okazji swoich 75 urodzin niezliczone deszcze gratulacyjne od partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz mas pracujących NRD.

Wszystkie gazety berlińskie zamieszczają portrety prezydenta Wilhelma Piecka, jego życiorys, artykuły poświęcone poszczególnym etapom działalności rewolucyjnej obecnego prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, oraz wyjątki z jego przemówień.

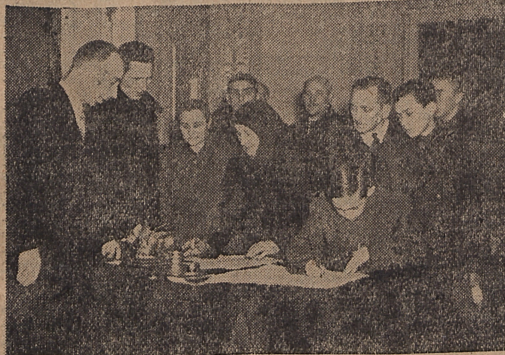
Z miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej nadchodzą zobowiązania od robotników i chłopów, którzy dla uczczenia urodzin prezydenta Piecka postanawiają jeszcze bardziej dotychczas, pracować usilnie, niż dotychczas, w celu nadrobienia i wykonania z nadwyżką zadania 5-letniego planu gospodarczego. W Berlinie odbyła się w dniu 2

bm. przy współudziale setek tysięcy mieszkańców wszystkich sektorów miasta uroczystość nadania jednej z głównych arterii stolicy Niemiec nazwy im. Wilhelma Piecka.

W godzinach wieczornych odbył się w stolicy Niemiec wielki pochód młodzieży, która udała się do siedziby prezydenta Wilhelma Piecka w Niederschoenhausen, aby przekazać dostojnemu solenizantowi życzenia urodzinowe. W pochodzie wzięły udział delegacje młodzieżowe z NRD, jak również z Niemiec zachodnich. Prezydent Pieck w otoczeniu członków rządu z premierem Grotewohlem na czele, w obecności członków misji dyplomatycznych i akredytowanych przy rządzie NRD oraz gości zagranicznych przyjął delegację Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), która przedstawiła prezydentowi wyniki specjalnych zobowiązań, jakie młodzież niemiecka podjęła dla uczczenia jego urodzin.



Dnia 31. XII. 1950 r. premier Cyrankiewicz w towarzystwie członków Rządu przybył na noworoczną zabawę dla dzieci, zorganizowaną przez TPĐ. (Foto-AR)



Pierwszy dzień roku 1951 naród polski witał radośnie i ohocho. Przyczyniło się do tego przekonanie o wykonaniu zadań pierwszego roku szesnaścioletniej jak również entuzjazm, z jakim masy pracujące przystępują do realizacji dalszych etapów Planu Szesnaścioletniego. W Warszawie odbył się cały szereg uroczystości i imprez noworocznych. Zdj. 1. — Mieszkańcy Warszawy wpisują się do księgi audyencyjnej w Belwedercze. Zdj. 2. — Fragment zabawy sylwestrowej dla przodowników pracy w Politechnice Warszawskiej. Zdj. 3. — Balet dziecięcy na noworocznej akademii dla dzieci, zorganizowanej w sali Roma w Warszawie przez Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację.



### Odezwą rządu NRD z okazji 75-lecia urodzin prezydenta Piecka

**BERLIN (PAP).** — Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydał odezwę z okazji 75-lecia urodzin Wilhelma Piecka. Odezwą stwierdza, że w dniu urodzin prezydenta Piecka wszyscy milujący pokój Niemcy, wszyscy demokraci i patrioci niemieccy z miłością i szacunkiem podziwiają człowieka, którego całe życie jest usłobieniem walki narodu niemieckiego o pokój, jedność, demokrację i niezależność narodową. NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA NAPAŁWA DUMA FAKT — brzmie odezwą — ZE NA JE CIELE STOI BYĆ KLASY PROLETARIATU, WIERNY UCZEŃ MARKSA I ENGELSA, LENINA I STALINA. NIEUGIĘTA I KONSERWATYWA WALKA WILHELM GACH RUCHU ROBOTNICZEGO, WALKA, KTÓRA PROWADZI ON W KLASY PRZEZŁO 50 LAT ZAPEWNIŁA SUKCES JEJ OWOCNEJ DZIAŁALNOŚCI W INTERESACH KLASY ROBOTNICZEJ I CAŁEGO NARODU NIEMIECKIEGO.

Niemieckie Republiki Demokratyczne napawa dumą fakt, że jej prezydent w strasznych czasach faszyzmu hitlerowskiego niezmordowanie i nieustraszenie walczył w szeregach antyfaszystowskiego ruchu oporu. Niemieckie Republiki Demokratyczne napawa dumą to, że jej prezydent odkrywał wybitną i kierowniczą rolę w dziele stworzenia jedności niemieckiej klasy robotniczej, która dała możliwość założenia fundamentu porządku antyfaszystowskiego - demokratycznego na wschodzie ojczyzny.

Dzięki jego mądrości, wielkiemu doświadczeniu życiowemu, stała się możliwa pomysłna współpraca wszystkich niemieckich partii i organizacji. Wilhelm Pieck niezmordowanie i pomysłnie broni interesów narodu niemieckiego. W dniu 75-lecia prezydenta Wilhelma Piecka wszyscy milujący pokój Niemcy żyją swemu prezydentowi dużych lat zdrowej i owocnej działalności. Obiecuje im uwolnienie kontynuację walki o pokój, o jednolite, niezależne, demokratyczne i milujące pokój Niemcy.

Odezwę podpisał członek rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premerem Otto Grotewohlem na czele.

# Przeprowadzenie demilitaryzacji Niemiec doniosłym warunkiem zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie

## Noty rządu radzieckiego do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

w myśl której problemy międzynarodowe winny być regulowane w drodze pokojowych pertraktacji. Rząd francuski korzysta z tej okazji, aby ponownie potwierdzić swą wierność tej zasadzie. Stanowisko to jest całkowicie zgodne z duchem uchwałone niedawno przez Zgromadzenie Ogólne przy poparciu Francji rezolucji, zwracającej uwagę na celowość konsultacji celem ustalenia przemyślnego i jedynego napicia międzynarodowego. Rząd francuski daleki od wszelkich agresywnych zamiarów w stosunku do ZSRR szczerze pragnie położyć kres międzynarodowemu napięciu i nie będzie szczędził wysiłków, aby osiągnąć tak gorąco upragniony rezultat. Rząd francuski gotów jest, w myśl metod, które nota niniejsza ustala, rozpatrzyć wspólnie z rządami radzieckim, amerykańskim i brytyjskim możliwość znalezienia platformy jaka byłaby do przyjęcia dla ministrów spraw zagranicznych czterech państw.

III. Rząd francuski uważnie przedstawił notę wreczoną mu przez rząd radziecki 3 listopada br. Nie bez ubolewania widzi się on zmuszonemu stwierdzić, że podstawy do rozmów w postaci ustalonej w tej notcie, nie mogą, z uwagi na swój charakter, stworzyć perspektywy prawdziwego uregulowania stosunków.

Problem demilitaryzacji Niemiec nie jest przyczyną istniejącego w chwili obecnej napięcia. W chwili obecnej nie ma żadnych niemieckich sił zbrojnych z wyjątkiem tych, które już w ciągu wielu miesięcy przechodzą w strefie radzieckiej szkolenie wojskowe, włączając w to wykorzystywanie artylerii i czołgów. Jeśli udział niemieckich oddziałów wojskowych w obronie Niemiec zachodnich jest obecnie przedmiotem studiów, to przyczyną tego wypływa jedynie z faktu, iż polityka radziecka zmusza inne państwa, znajdujące się w obliczu groźnych przykłałów, do rozpatrzenia wszystkich dróg umocnienia ich bezpieczeństwa. Wbrew zupełnie niesłusznym twierdzeniom, zawartym w komunikacji praszkim, rząd francuski w zgodzie z rządami brytyjskim i amerykańskim postanowił nigdy i w żadnym wypadku nie dopuścić do tego, aby Niemcy zachodni zostały wykorzystane jako baza agresji.

Rząd francuski nie może mieć pewności, że sprawa przedstawia się

tak samo jeśli chodzi o te części Niemiec, która znajduje się pod okupacją radziecką, a to z uwagi na demilitaryzację Niemiec wschodnich, o czym wspomniano wyżej.

IV. Ponadto, nie można sobie wyobrazić sprawiedliwego uregulowania innych aspektów problemu niemieckiego w tej postaci, w jakiej wspomniano o nich komunikat praski. Komunikat ten nie zawiera żadnego nowego lub konstruktywnego elementu, a decyzje, które przewidywane zostały odrzucone przez większość narodu niemieckiego. Komunikat praski odzwierciedla jedynie w ogólnych zarysach wcześniejsze propozycje, co do których — i to w wyniku głośniejszych przedstutowania — uznano, że nie mogą one stanowić podstawy politycznego uregulowania problemu niemieckiego. Pragmatycznie kraj obecny podzielił Niemiec, rząd francuski wspólnie z rządami Stanów Zjednoczonych i Zjednoczonego Królestwa ze swej strony niejednokrotnie wysuwał propozycje umożliwiające przywrócenie jedności Niemiec w drodze wolnych wyborów pod międzynarodową kontrolą. Propozycje te były przedmiotem pism trzech Wszechkierowników do przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontroli z 25 maja i 5 października br. Na pisma te nie otrzymano żadnej odpowiedzi.

V. Przyczyną istniejącej w chwili obecnej niezwykłej napiętej sytuacji nie jest demilitaryzacja Niemiec, ani nawet problem niemiecki jako całość. Te napięta sytuacja wywołuje przede wszystkim stanowisko, jakie rząd radziecki od chwili zakończenia wojny zwykle zajmuje i związane z tym stanowiskiem rozwój wyrażeni międzynarodowych w ciągu ostatnich miesięcy. Rządy czterech mocarstw nie wypełniły swych zobowiązań, gdyby ograniczyły swe rozmowy do wąskich ram, które proponuje im rząd radziecki. Sprawy dotyczące Niemiec i Austrii powinny być, rzecz jasna, przedmiotem dyskusji, jednakże rząd francuski uważa, iż dyskusja winna również dotyczyć podstawowych zagadnień, których rozwiązanie pozwoliłoby naprawić w sposób realny i trwały stosunki między Związkiem Radzieckim a trzema innymi mocarstwami oraz usunąć przyczyny międzynarodowego napięcia na całym świecie.

VI. Rząd francuski gotów jest wyznaczyć przedstawiciela, który by

wspólnie z delegatami rządów radzieckiego, amerykańskiego i brytyjskiego przedstawił zagadnienia wymienione w punkcie poprzednim, aby znaleźć możliwą wzajemnie do przyjęcia podstawę narady ministrów spraw zagranicznych czterech krajów i zalecił swym rządów odpowiedni porządek dziennej. Wydaje się, że obecność przedstawicieli wymienionych wyżej rządów w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku pozwoliłaby przystąpić do tych wstępnych rozmów w najpomyślniejszych warunkach.

VII. Rząd francuski byłby wdzięczny rządowi radzieckiemu, gdyby raczył zakomunikować mu swe poglądy w sprawie propozycji, będących przedmiotem niniejszej noty.

W odpowiedzi na wymienione noty Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji za pośrednictwem ich ambasad w Moskwie noty analogicznej treści.

Tekst noty rządu radzieckiego z 30 grudnia 1950 roku do rządów Francji ma brzmienie następujące:

— Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego potwierdza, że rząd francuski 22 grudnia, stanowiącej odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z 3 listopada 1950 roku w sprawie zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Na polecenie rządu radzieckiego Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

1. Rząd radziecki w nocie z 3 listopada zaproponował zwolnienie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR w celu rozpatrzenia sprawy wykonania decyzji konferencji poczdamskiej dotyczącej demilitaryzacji Niemiec. Wysuwając taką propozycję, rząd radziecki wychodził z założenia konieczności odbycia konferencji czterech ministrów nie tylko dla konsultacji w tych lub innych zagadnieniach, lecz z koniecznością zwolnienia własnie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w celu omówienia zagadnień należących do kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w danym zakresie. Jednocześnie rząd radziecki uważał za rzecz konieczną omówienie przede wszystkim sprawy demilitaryzacji Niemiec jako sprawy dla Europy najbardziej palącej.

Uważając nadal, że sprawa demilitaryzacji Niemiec jest sprawą niewątpliwie doniosłą dla zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa i że dotyczy ona zasadniczych interesów narodów Europy, a przede wszystkim narodów, które uderzają wskutek agresji hitlerowskiej, — rząd radziecki wyraża zgodę na omówienie również innych zagadnień dotyczących Niemiec, co zgodne jest z stanowiskiem rządu radzieckiego, przedstawionym w nocie z 3 listopada i z deklaracji praskiej 8. mu państw.

Rząd radziecki nie opouje przedłożyć propozycji zwolnienia wstępnej konferencji przedstawicieli Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR w celu opracowania przez tę konferencję porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Rozumie się samo przez się, że do zadań tego rodzaju wstępnej konferencji nie będzie należało rozpatrzenie problemów, które mają być rozpatrzone na samej naradzie czterech ministrów spraw zagranicznych.

Jeśli chodzi o miejsce zwolnienia wstępnej konferencji, to rząd radziecki proponuje, aby zwolniona ona została nie do Nowego Jorku, lecz do Moskwy, Paryża, lub Londynu, ponieważ odbycie takiej konferencji w jednej z wymienionych stolic, będzie dla większości jej uczestników niewątpliwie wygodniejsze ze względu na praktyczność.

2. Twierdzenie rządu francuskiego, jakoby propozycje przedstawione w deklaracji praskiej nie mogły służyć za podstawę dla pozytywnego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego wywołują zrozumiałe zdumienie, ponieważ twierdzenie to zostaje uwolnione, zanim wspomniane propozycje zostały rozpatrzone przez cztery mocarstwa.

Twierdzenia zawarte w nocie francuskiej, jakoby propozycje te miały zostać odrzucone przez większość

narodu niemieckiego, są co najmniej gołosłowne i nie odpowiadają w najmniejszej mierze faktycznemu stanowi rzeczy. W każdym razie nie trudno przekonać się, iż wśród szerokiej warstw ludności niemieckiej, a w tym również wśród ludności Niemiec zachodnich, propozycje narady praskiej spotkały się z wielką sympatią.

Jeśli chodzi o zawartą w nocie rządu francuskiego uwagę, dotyczącą pism Wszechkierownika Komisarza Przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontroli w sprawie przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów — pism, które stanowią tylko formalną odpowiedź w sprawie mającej wielkie znaczenie dla narodu niemieckiego, to zagadnienie to było niejednokrotnie już omawiane przez przedstawicieli czterech mocarstw i stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie jest dobrze znane.

3. Jak wynika z ogłoszonych danych, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji tworzą w Niemczech zachodnich regularną armię niemiecką, formującą nie jakies oddziały policji — jak oświadczały oficjalnie ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich — lecz całe dywizje. Wiadomo także, że przedstawiciele rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji prowadzą ostatnio z rządem Adenauera rokowania o możliwości formowania dywizji niemieckich i ich uzbrojenia obejmującego również czołgi i ciężką artylerię oraz w sprawie włączenia tych dywizji w skład tzw. „Zjednoczonych Sił Zbrojnych”.

Próby zamaskowania tych kroków przez powołanie się na konieczność wzmożenia bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i innych państw europejskich wyraźnie nie wytrzymują krytyki, ponieważ państwom tym nikt nie zagraża i nie zagraża. Tym bardziej nie wytrzymują krytyki warte w nocie rządu francuskiego próby usprawiedliwienia planów demilitaryzacji Niemiec zachodnich przez powołanie się na rzekomą reilitaryzację Niemiec wschodnich. Wszystko, co twierdzi w tej sprawie nota rządu francuskiego, jest od początku do końca fałszywe i nie odzwierciedla żadną miarą rzeczywistości. Nota rządu radzieckiego z 19 października wskazywała już na fakt, że takie twierdzenia rządów trzech mocarstw powbawione są wszelkich podstaw.

4. Nota rządu francuskiego z 22 grudnia daje podstawy, aby uważać, że zgadza się on z propozycją rządu radzieckiego co do wspólnego rozpatrzenia przez cztery mocarstwa spraw demilitaryzacji Niemiec. Rząd radziecki przyjął do sprawy tej wielkie znaczenie, ponieważ przeprowadzenie demilitaryzacji Niemiec przewidziane zostało nie tylko przez poczdamskie porozumienie Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji, lecz również dlatego, że pozostaje ona niezwykle doniosłym warunkiem zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, odpowiadając jednocześnie narodowym interesom samego narodu niemieckiego.

Tymczasem wiadomo powszechnie, że ostatnio własnie rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji podejmują wszelkiego rodzaju kroki, zmierzające do uzbrojenia regularnej armii niemieckiej i do odbudowy przemysłu wojennego Niemiec zachodnich oraz że prowadzą oficjalne rokowania z tych sprawach z rządem Adenauera, co stanowi wyraz dążeń ku agresywnym do postawienia narodów Europy przed faktem dokonanym. Nie ma potrzeby dowodzić, że takie postępowanie rządów Francji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pozostają jaw jakie rządy te pozwoliły co do konieczności przeprowadzenia demilitaryzacji Niemiec. Postępowanie to nie może nie pognać za sobą poważnych trudności w rozstrzygnięciu tych zagadnień, jakie mają być rozpatrzone przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, której zwolnienie jest z niewiadomych powodów odkładane.

Analogiczne noty wystosowane zostały do rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

## Przed nami otwarta droga do ostatecznego zwycięstwa

### Ordęje noworoczne Kim Ir-sena

**PEKIN (PAP).** — Radio Phenian ogłosiło ordęje noworoczne naczelnego dowódcy Armii Ludowej, przewodniczącego Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Kim Ir-sena — do narodu koreańskiego.

Po omówieniu przebiegu działań wojennych ordęje stwierdza m. in.: „Uślowanie nieprzyjaciela, by zepchnąć błyskawicznie Koreański Armii Ludowej ku brzożom rzeki Yalu i by zagarnąć całą Koreę, nie osiągnięto powodzenia. Nasza Armia Ludowa w ciągu nieskończonych miesięcy została zreorganizowana i rozwinięta przeciwniczką. W wyniku ścisłego współdziałania oddziałów bohaterkiej Armii Ludowej z oddziałami dzielnych partyzantów, działających na tyłach wroga i bohaterkami oddziałami ochotników chińskich, zdołaliśmy w okresie niepełnych 2 miesięcy od chwili rozpoczęcia kontrofensywy nie tylko okrążyć całkowicie i zniszczyć nieprzyjaciela, który wdarł się w rejon na północ od rzeki Czeongczang, lecz wyzwoliliśmy w dniu 6 grudnia naszą stolicę demokratyczną — Phenian. W chwili obecnej wszystkie tereny na północ od 38 równoleżnika są już wyzwolone. Wyzwolone też zostały miasta Keson i Enbiak, a oddziały nasze kontynuują posuwanie się na północie.

Dla narody całego świata są świadkami niewątpliwie porażki amerykańskich agresorów imperialistycznych i zdradzieckiej klikki Li Syn-mana w ich agresywnej wojnie przeciwko naszej ojczyźnie i nasze-

mu narodowi, zaprzeczają temu nie możemy dziś nawet oblicz reakcyjny w USA”.

Wymieniając ostateczne zwycięstwo narodu koreańskiego, Kim Ir-sen wskazał na trwałość i potęgę władzy ludowej w zapieciu, na wysoką zdolność bojową Koreańskiej Armii Ludowej, walczącej o szlachną sprawę, na szeroką solidarność narodu koreańskiego w jej sprawiedliwej walce.

„Nieprzyjaciel nie jest jeszcze całkowicie rosgromiony — kontynuuje Kim Ir-sen w swym ordęju. On osiągnął, że ten podłe ciele i staje się coraz bardziej okrutny. Lecz in-

ejajtywa znajduje się dziś w naszych rękach. Nieprzerwanie nacierając, uzyskujemy pełne wyzwolenie naszej ojczyzny. Nie wolno jednak pod żadnym pozorem poprzestać i zadowalać się uzyskanym sukcesami. Przed nami otwarta droga do ostatecznego zwycięstwa.

Nie należy jednak zapominać, że przed nami piętra się jeszcze liczne przeszkody i trudności. Możemy osiągnąć ostateczne zwycięstwo jedynie pokonując wszystkie trudności w zalekiej walce, która wymaga ofiar. By w roku 1951 zapewnić nasze ostateczne zwycięstwo, apelujemy do całego narodu, by podporządkował wszystkie swe wysiłki potrzebom frontu”.

„Droży rodacy, bracia i siostry! — wznajm kłobowe słowa ordęja. Spatykając nową 1951 rok, dolożmy wszelkich wysiłków, by wywalczyć zwycięstwo w wielkiej wyzwolennej wojnie ojczyźnianej!”

## Kryzys opałowy w Anglii

**PRAGA (PAP).** — Jak podaje korespondent agencji Telepress z Londynu, premier brytyjski Attlee wadzał do siebie przywódców Krsjowego Związku Zawodowego górników celem przedyskutowania palące sprawy ostrego kryzysu opałowego w Anglii.

W związku z szybkim wyczerpaniem się zapasów węgla w Anglii,

sytuacja stanie się w najbliższym czasie na tyle krytyczna, że może zająć konieczność unieruchomienia szeregu ważnych przedsiębiorstw przemysłowych. Rząd brytyjski — stwierdza korespondent Telepress — rozpatruje obecnie sprawę wydania zakazu korzystania z prądu elektrycznego w celach opałowych.



# 2 miliony zł. miesięcznie zaoszczędzą mieszkańcy Lublina dzięki obniżce cen artykułów powszechnego użytku

Kiedy przed dwoma miesiącami Rząd dokonał zmiany systemu pieniężnego, zapowiedział zarazem, że wprowadzenie nowego, pełnowartościowego pieniądza spowoduje m. in. poprzez obniżkę cen podniesienie stopy życiowej ludności. Uwały Rady Ministrów z dnia 30 grudnia o obniżeniu cen niektórych artykułów powszechnego użytku oraz szeregu artykułów inwestycyjnych i zaopatrzeniowych są właśnie pierwszym etapem realizacji zapowiedzi, dnia 30 października.

Cóż oznacza wprowadzona z dniem 1 stycznia br. obniżka cen artykułów powszechnego użytku? Znaczy to, że każdy z nas przy mniejszych zarobkach będzie odciążony, a przy zachowaniu swoich normalnych potrzeb mniejszą ilość pieniędzy. Znaczy to, że za pomocą w ten sposób nadwyżkę w budżecie domowym będzie mógł kupić więcej niż dotychczas. Dzięki temu obniżyła się realna wartość naszego zarobków, podniosła się stopa życia całego świata pracy.

## W INTERESIE MAS PRACUJĄCYCH

Spróbujmy ustalić — na podstawie starych i nowych cenników — ile dzięki obniżce zaoszczędzą w ciągu jednego miesiąca mieszkańcy Lublina. Jeśli by w styczniu zakupili te same towary co w grudniu, to ogólna suma zaoszczędzonych pieniędzy przy poszczególnych artykułach wyglądałaby następująco:

szkło okienne	— 17,40 zł
mydło do prania	— 20,40 zł
żarówki	— 28,40 zł
tusze w pieprzow	— 7,40 zł
wędliny	— 185,40 zł
mięso wieprzowe	— 276,40 zł
obuwie i galanteria skórzana	— 900,40 zł

Jeżeli dodamy do tego zmniejszone wydatki na zakup artykułów metalowych, gdzie obniżka wynosi przeciętnie 30 proc. oraz artykułów inżyniersko-eksploatacyjnych, których ceny obniżono o 18 proc., jeżeli wreszcie uwzględnimy, że dzięki obniżce znacznie wzrosła ilość zakupionych towarów otrzymamy sumę ok. 2 milionów złotych, które stanowi realny

spadek wydatków miesięcznych mas pracujących Lublina.

Przeciętnie każdy mieszkaniec naszego miasta wyda więc w styczniu 18 zł mniej niż w grudniu. Dla 5-osobowej rodziny stanowi to poważną sumę 90 złotych. Odkładanie tych pieniędzy na książeczkę oszczędnościową PKO pozwoli tej rodzinie — bez jakiegokolwiek ograniczania dotychczasowego budżetu domowego — kupić sobie nadprogramowo w sierpniu 4-lampowy aparat radiowy „Pionier“, a na Nowy Rok jeszcze parę butów pierwszego gatunku.

## 26 DOMÓW ZAMIAST 25

Obniżka cen szeregu artykułów inwestycyjnych i zaopatrzeniowych może się wydawać niejednym obywatelowi obniżką, która nie dotyczy bezpośrednio jego osobistych interesów, a obejmuje jedynie różne zakłady przemysłowe. Takie rozumowanie byłoby oczywiście całkowicie niesłuszne. Pomijając bowiem zasadniczy fakt, że dziś każdy zakład przemysłowy stanowi własność nas wszystkich, trzeba stwierdzić, że obniżka kosztów własnych zobowiązuje te zakłady przemysłowe do obniżenia w przyszłości cen ich własnych wyrobów. Prowadzi to prostą drogą do dalszej obniżki cen, obejmującej już bezpośrednio każdego konsumenta.

Aby sobie przedstawić konkretnie, co oznacza obniżka cen artykułów inwestycyjnych i zaopatrzeniowych, weźmy dla przykładu budowę osiedla mieszkaniowego ZOR przy Al. Racławickich lub na Bronowicach.

Koszty własne inwestora w stosunku do kosztów całej budowy

spadły obecnie o ok. 4 proc. Znaczy to, że wybudowanie jednego pokoju o wymiarach 4 × 4 × 3 m będzie kosztowało 820 zł. mniej niż dotychczas. Dzięki obniżce za te same pieniądze będzie można wybudować w każdym z tych osiedli nie 25, ale 26 kilkunastomieszkaniowych domów (każdy o kubaturze 5 tys. m<sup>3</sup>).

## ZRÓDŁA OBNIŻKI CEN

Jakie czynniki umożliwiły zapoczątkowanie polityki obniżki cen? Decydującym czynnikiem był wzrost wydajności pracy polskiej klasy robotniczej. Wzrost ten osiągnięto dzięki olbrzymiemu rozwojowi współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, dzięki ciągłemu uposażaniu organizacji pracy, dzięki wielkiemu wzrostowi mechanizacji, dzięki wreszcie nowym normom, mobilizującym do wykonania coraz większych zadań. Źródłem obniżki jest także olbrzymia pomoc, jaką otrzymujemy od Związku Radzieckiego,

która umożliwiła nam zwycięskie wykonanie Planu 3-letniego i pierwszego roku Planu 6-letniego. Trzecim wreszcie czynnikiem była reforma systemu pieniężnego, dzięki której nasz złoty stał się pełnowartościową walutą.

Obniżka cen spowoduje dalszy wzrost spożycia w Polsce. Dzieje się to w chwili, gdy w państwach kapitalistycznych spożycie maleje, ceny rosną, stopa życiowa ludności wciąż obniża się. W Anglii spożycie mięsa spadło już do 185 gramów tygodniowo na osobę, artykuły przemysłowe zaś zdrożały o 23%. W Danii mięso wieprzowe podrożało o 65%, we Francji stonina jest obecnie o 30% a inne tusze o 20% droższe niż przed czterema miesiącami. W Niemczech zachodnich w ostatnich miesiącach ceny mięsa wieprzowego podniesiono o 22%, chleba żytniego również o 22%. W

Stanach Zjednoczonych, w okresie jesieni, mięso zdrożało o 10%, stonina 18%, jaja 13%, cukier 6,4%, artykuły chemiczne 20%, metale nieżelazne 60%.

Porównanie tych ostatnich cyfr z przeprowadzoną w Polsce obniżką cen mówi samo za siebie. Podczas bowiem, gdy w państwach kapitalistycznych warunki życiowe mas pracujących stale się pogarszają, Polska Ludowa konsekwentnie realizuje swoje podstawowe zasady gospodarcze: zwiększenie siły gospodarczej kraju i podnoszenie dobrobytu ludzi pracy. Dlatego też masy pracujące naszego kraju, witaając ze zrozumiałym zadowoleniem obecną obniżkę cen, wzmocnią walkę o dalsze podniesienie wydajności pracy, o jeszcze większe obniżenie kosztów własnych, o jeszcze wspanialszy rozkwit naszej gospodarki socjalistycznej.

J. DOSTATNI

## Z życia Partii

# Podstawowa Organizacja Partii w KFWM musi wzmocnić pracę polityczną

Kraśnicka Fabryka Wyrobów Metalowych dzięki ofiarnej pracy robotników, majstrów, techników i inżynierów, przedterminowo wykonała roczny plan produkcji. Jeśli będziemy pod uwagę trudność, jakie fabryka musiała pokonywać, wynikające z tego, że jest to nowy, nieznanym dotychczas w Polsce rodzaj produkcji, że brak było fachowców i wykwalifikowanych robotników, to jest to bezsporne osiągnięcie, którym słusznie chlubi się cała załoga i Podstawowa Organizacja Partii. Tow. Makuch, sekretarz Podstawowej Organizacji Partii w Kraśnickiej Fabryce Wyrobów Metalowych mówi o pracy Podstawowej Organizacji Partii w ten sposób:

„W walce o przedterminowe wykonanie rocznego planu produkcji Podstawowa Organizacja Partii miała wiele trudności do pokonania. Trzeba było myśleć o szkoleniu fachowców o sprawach poszczególnych działów i całej fabryki. Był czas, kiedy nawet ulegliśmy trudnościom. Zdrowa krytyka Komitetu Wojewódzkiego PZPR i pomoc z jego strony pozwoliły nam zrozumieć, jak wiele można zrobić własnymi siłami. Tak np. gdy uruchomienie jednego z działów fabryki uzależnił od sprowadzenia zagranicznych fachowców, Komitet Wojewódzki wskazał nam, że takie rozumowanie jest błędne. Podstawowa Organizacja Partii wspólnie z aktywnym technicznym przedyskutowała tę sprawę i dział ten uruchomiliśmy bez zagranicznych fachowców.

Nasza Organizacja Partii słusznie podszła do zagadnienia planowania. Gdy zanalizowaliśmy roczny plan, przyszyliśmy nam z Centralnego Zarządu Przemysłu Maszynowego, okazało się, że jest on za niski więc podnieśliśmy go o 60 proc.

Dużą siłą mobilizacyjną posiadała nasza Organizacja Partii przy podejmowaniu i wykonywaniu zobowiązań produkcyjnych, szczególnie na cześć rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Podstawowa Organizacja Partii ma poważne osiągnięcia w pracy z ZMP. Nasza młodzież pracująca w fabryce pod przewodnictwem ZMP wniosła do fabryki wiele zapala, brała udział w współzawodnictwie pracy i dla rocznicy II Światowego Kongresu Pokoju zaciągnęła 60 Wart Pokoju.

Podstawowa Organizacja Partii ma poważne zasługi przy uruchomieniu w naszej fabryce Szkoły Przemysłowej, liczącej 250 uczniów, która znajduje się pod stałą opieką Organizacji Partii.

Kończąc, chciałbym podkreślić, że osiągnięcia produkcyjne zakładu były często omawiane na zebraniach partyjnych. Gdy w powodu braku

surowców, groziło niewykonanie planu w miesiącu lipcu, nie ograniczyliśmy się tylko do pisemnych reklamacji, ale specjalna delegacja udała się do miejsca, skąd otrzymujemy surowiec. Tam zwołaliśmy naradę i okazało się, że surowiec, przy dobrej organizacji pracy może być na czas dostarczony do fabryki.

Dzięki stałej, systematycznej pracy politycznej wśród załogi, mamy dziś świadomych swych celów robotników i śmiało wступujemy z nimi w drugi rok Planu Sześcioletniego.

Tyle powiedział tow. Makuch. My chcielibyśmy ze swej strony wskazać Organizacji Partii na niedociągnięcia w jej pracy, o których tow. Makuch, niestety, nie mówił.

Jednym z takich błędów Organizacji Partii jest niedostateczna praca z ludźmi. Tow. Makuch w rozmowie z nami chętnie operował cyframi, a mało mówił o ludziach. Nie widzi tych, którym w pracy należy pomóc. To niedostrzeżenie poszczególnych towarzyszy wynika m. in. z braku kontroli ich pracy, z niedostatecznego kierowania i pomagania

towarzyszom wysuniętym na odpowiedzialne stanowiska, czy to w Radzie Zakładowej, czy w organizacjach masowych. Bardzo często Organizacja Podstawowa przy KFWM zamiast kierowania pracą Rady Zakładowej przejmując na swe barki jej funkcje, co jest niesłuszne i sprzeczne z zasadami organizacyjnymi naszej Partii.

W tamtejszej Organizacji Partii nie ma atmosfery krytyki i samokrytyki. Sekretarz Podstawowej Organizacji Partii tow. Makuch, dosyć niechętnie słucha słów krytycznych ze strony towarzyszy. Gdy przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP kol. Zbyszewski wystąpił na naradzie aktywu robotniczego ZMP w Lublinie z krytyką pracy Komisji Racjonalizatorskiej, to tow. Makuch w ostrych słowach zganił „niesłuszność“ tego wystąpienia.

Jest rzeczą bezsporną, że Podstawowa Organizacja Partii przy KFWM ma poważne osiągnięcia. Jeśli jednakże chce dalej spełniać wielkie zadania postawione przed Partią w walce o realizację Planu Sześcioletniego, musi zwrócić szczególną uwagę na pracę z ludźmi, z kadrami.

Z dniem 1 stycznia 1953 r. obniżone zostały ceny następujących artykułów inwestycyjnych i zaopatrzeniowych:	
1. wyrobów hutniczych	o 7%
2. wyrobów metalowych, w szczególności odlewów, drutów i wyrobów z nich, artykułów szrubowych, okuć budowlanych i meblowych i innych metalowych artykułów zaopatrzeniowych	o 29%
3. maszyn i aparatów elektrycznych, transformatorów, urządzeń termotechnicznych, sprzętu teletechnicznego i sprzętu instalacyjnego	o 25%
4. taboru i sprzętu kolejowego	o 11%
5. maszyn i sprzętu ciężkiego oraz kotłów	o 13%
6. obrabiarek do metali i brzoza	o 16%
7. maszyn i urządzeń górniczych	o 12%
8. maszyn włókienniczych	o 14%
9. sprzętu motoryzacyjnego (traktorów, samochodów ciężarowych, przycep i ciągników, motopomp)	o 15%
10. szkła płaskiego	o 80%
11. opakowań drewnianych i stolarstwa budowlanego (produkcji mechanicznej) średnio	o 21%
12. produktów i półproduktów chemicznych, przeznaczonych na zaopatrzenie przemysłu oraz sprzętu spawalniczego	o 24%
13. wyrobów gumowych ( opon i detek do samochodów ciężarowych i traktorów, transporterów, pasów i innych artykułów zaopatrzeniowych) średnio	o 24%
14. skórzanych artykułów technicznych i ochronnych	o 21%
15. artykułów i tkanin technicznych	o 15%
16. papierów przemysłowych i technicznych, kartonów i tektur	o 26%
17. wyrobów szmatowych	o 10%
18. niektórych artykułów solacyjnych (dla budownictwa)	o 32%



Ekspedientka w PDT zmienia kartki z cenami obuwia. Cena męskich butów na krepie zostaje zmniejszona z 300 na 240 zł, damskich — z 270 na 216 zł. Teżka ze skórzanej skóry, którą kosztowała 450 zł, obecnie kosztuje 360 zł. (Foto — AR)



# CZYTELNICZY maja GŁOS!

## Usprawnić pracę CRS w Lublinie

PZGS we Włodawie stara się terminowo realizować plany skupu zboża i ziemiaków. W pracy napotyka jednak na pewne trudności ze strony Centrali Rolniczej Spółdzielni w Lublinie. Magazyny PZGS nie mogą pomieścić wszystkich zapasów. Telefoniczne raporty o stanie magazynów zostają bez echa. Zadzania przydziału środków transportu, również nie odniosły skutku. W dniu 18, 19 i 20 XII. 1950 r. przesłano pisemne zapotrzebowania na przydział samochodów dla transportu zapasów PZGS do CRS w Lublinie. I tym razem Dyrekcja CRS nie załatwiła sprawy transportu. Dopiero na interwencję Komitetu Powiatowego PZPR we Włodawie przysłano 5 ciężarowych samochodów o pojemności 3 tony każdy. Biorąc pod uwagę odległość od punktu skupu do stacji załadunkowej (około 30 km) i zły stan dróg, przysłanie 5 samochodów o pojemności 3-ch ton dla transportu 967 ton zboża i 279 ton ziemiaków jest śmieszne.

Nie przydzielanie odpowiedniej ilości środków transportowych, a przez to przeladowanie magazynów, po-

ciąga w konsekwencji częste pozostawianie u sprzedawcy zakupionych przez PZGS towarów. Zresztą, taki stan rzeczy, który ma miejsce we Włodawie nie jest odosobniony. W podobnej sytuacji znajduje się PZGS w Opolu. Plan skupu został wykonany, lecz do tej pory na skutek biurokratycznego podejścia do tej sprawy CRS, nie odesłano zboża do Centrali.

O sytuacji PZGS we Włodawie CRS wiedziała nie tylko z codziennych telefonicznych raportów. Dyrektor CRS ob. Czerniec osobiście był w Włodawie na inspekcji. Podczas inspekcji obojętnie stwierdzał, że PZGS nie może przetrzymać zboża w magazynach, nie może pozostawiać zakupionych towarów u sprzedawcy, lecz jak temu

zapobiec dyrektor nie mówił. Nie mówił również, że za taki stan rzeczy odpowiedzialność ponosi CRS.

Podobnie dzieje się przy dostarczaniu przez CRS towarów do PZGS-u. Niedawno, PZGS we Włodawie otrzymał transportu z zastrzeżeniem jednak, żeby go nie sprzedawano. Można zupełnie śmiało postawić pytanie, czy filc ma być sprzedawany na sezon letni, czy też przeznaczony jest na... marynate?

Jasna jest rzecz, że taki stan nie może trwać dłużej. Od rozwiązania bowiem stosunków w CRS-ie zależy pozytywna praca GS-ów i PZGS-u.

(Opracowano na podstawie materiałów, nadesłanych przez korespondenta terenowego).

## Kącik porad prawnych

Artykuł 2 ust. 4 Ustawy o urlopach pracowniczych (tekst jednolity Dz. U. R. P. Nr 41/49 poz. 363) postanawia, że wszystkim pracownikom, pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługują urlop 2-tygodniowy, po rocznej zaś — 1-miesięczny urlop płatny nieprzerwany.

Przepis ten w zastosowaniu budzi wątpliwość, szczególnie, jeśli chodzi o pracowników umysłowych, zatrudnionych w pierwszej połowie roku kalendarzowego. Zschodzi np. pytanie, czy pracownik zatrudniony od 15 maja 1950 roku ma prawo do 2-tygodniowego urlopu po 15 grudnia 1950 r. i niezależnie od tego do miesięcznego urlopu po 15 maja 1951 r., czy też przysługuje mu tylko miesięczny urlop płatny po 15 maja 1951 r.?

Zgodnie z orzecznictwem sądo-

wym oraz interpretacją prawników powołaną przepis należy rozumieć następująco: po nieprzerwanej półrocznej pracy pracownik umysłowy ma prawo żądania 2-tygodniowego urlopu, a pracodawca nie może mu tego prawa odmówić; natomiast, po nieprzerwanej pracy rocznej przysługuje pracownikowi urlop miesięczny, z tym jednakże, że o ile wykorzystal on już 2-tygodniowy urlop po półrocznej pracy, to po roku przysługuje mu jeszcze dwa tygodnie jako dopełnienie miesiąca.

Prawo do następnego urlopu już 1-miesięcznego uzyskuje ten pracownik dopiero z początkiem następnego roku kalendarzowego, przy czym w następnym roku kalendarzowym prawo do 1-miesięcznego urlopu przysługuje nawet po przeprowadzeniu pierwszego dnia miesiąca stycznia, o ile oczywiście stosunek służbowy trwa nadal, tzn. nie został rozwiązany z dniem 31 grudnia.

## Listy poskutkowały

\*\*\* W odpowiedzi na opublikowany dnia 7. XII. list pt. „Jeszcze o niektórych kelnerach”, Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego w Lublinie odpowiedział, po przeprowadzeniu dochodzenia stwierdzono winę kelnera, któremu udzielono surowego napomnienia.

\*\*\* W odpowiedzi na interwencję Reklamacji z dn. 20. X. 50 r. w sprawie listu ob. Błażejczaka o spóźnionym doręczeniu przez Agencję Pocztową Siemieni telegramu z dnia 11. X. 50 r. po przeprowadzeniu dochodzenia powiadomiła nas, że ustalono kierowniczkę Agencji, której udzielono nagany za niewłaściwe wyizywanie się z obowiązków.

\*\*\* W odpowiedzi na zamieszczony w gazecie 28. XII. 50 r. list czytelnika poruszający sprawę nieodpowiednio zachowania się kelnerki nr 43 w Gospodzie Spółdzielczej przy ul. Stalingradzkiej 4. Zarząd Gospody Spółdzielczej stwierdził, że uszko szkodliwych stawianych jej zarzutów na skutek czego została zwolniona z pracy.

## Z jakich powodów

...transport butów gumowych, który otrzymała Główna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Ułnowie pow. Tomaszów Lub. został rozsprzedany w większej części wśród personelu spółdzielni? Komitet Ochrony mienia państwowego i interesów mato i średniorolnych chłopów.

Nazwisko znane redakcji.

...w sklepie elektrotechnicznym w Ułnowie pow. Tomaszów Lub. żaróweczki sprzedawane są po kumoterku? Znajomi ekspedientki kupowali po kilka (5 lub 6), gdy tymczasem dla wielu innych osób nie wystarczały nawet po jednej.

Nazwisko znane redakcji.

...w minnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Belzie pow. Hrubieszów wydział węgla załatwianym przez kierownika Zarządu Spółdzielni? Mimo kilkakrotnych interwencji Zarządu Spółdzielni? Węgla nie poprawiły się dotąd. Jest zupełnie nieuczynny dla np. i średniorolnych chłopów, ale za to wszyscy znajomi kierownictwa z właszą magazynierką Kowalka korzystają z każdego transportu.

Nazwisko znane redakcji.

...po drodze biegnąca przez Witkowiec i Młynów w pow. Hrubieszów jest bezmyślnie rozszerzana przez nierozważnie jazde traktorzystów i szoferów PGR w Witkowiec? Obecnie polna droga ma ok. 20 m szerokości, co przynosi poważne straty rolnikom, których grunty znajdują się po obu stronach drogi. Główna Rada Narodowa w Belzie powinna polecić temu kres.

Nazwisko znane redakcji.

...Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kurowie pow. Puławy nie pomyślało dotąd o wyposażeniu sali w kina? A przecież niewielkim nakładem kosztów można by otworzyć placówkę w znajdującym się na przysiółku pustym lokalu po prywatnym sklepie.

J. W.

...posztatura PKS nie urządziła dotąd poczekalni na przystanku w Kurowie? A przecież niewielkim nakładem kosztów można by otworzyć placówkę w znajdującym się na przysiółku pustym lokalu po prywatnym sklepie.

...wymagania by doprowadzenie do porządku zaniedbanej, brudnej i nieoświetlonej poczekalni w Puławach.

Jan Brzoza.

...ZOL nie przeprowadził głównej likwidacji w Józefowie nad Wisłą pow. Puławy, chociaż mieszkańcy niedawno uregulowali wszelkie należności.

Władysław Janczarek.

...pracownicy fizyczni spółdzielni budowlanej w Tomaszowie Lubelskim nie otrzymali zasiłku rodzinnego za miesiąc listopad i zaliczki na miesiąc grudzień i dlatego Dyrekcja te sprawy pomija milczeniem? (8)

Nazwisko znane redakcji.

...Ambulatorium przy Miejskim Szpitalu Dziecięcym nie posiada dotąd czuwaka przy drzwiach wejściowych? Bardzo często w noce zainteresowani muszą odbijać się do drzwi budzących chorych. (921)

„Zetko”  
Nazwisko znane redakcji.

## ODPOWIADAMY czytelnikom

**OB. PISZĄCY O WALKACH W KOREL** — Prosimy o stawienie się w redakcji lub podanie bliższego adresu. (923)

**OB. PISZĄCY O LISTONOSZACH Z BIAŁEJ PODLASKIEJ**. Prosimy o podanie nazwiska. (919)

**STAŁY CZYTELNIK Z RUDY OPALIN POW. CHEŁM** — Prosimy o jaśniejsze przedstawienie sprawy, gdyż z nadesłanego listu nie wszystko możemy zrozumieć. (922)

**ZAKŁAD LECZNICTWA PRACOWNICZEGO LUBLIN**. — W dniu 28. XII. ub. r. w notatce „Nasi dłużnicy” zakradła się pomyłka. Dyrekcja Zakładu Lecznictwa Pracowniczego rzeczywiście przysłała wyjaśnienie na nadesłane im odpisy listów czytelników.



## Pospieszny pociąg do ... kieliszka

Zawiadawcą odcinka drogowego na stacji kolejowej Rejowiec jest ob. Tomasz Ziętecki. Tak się jakoś dziwnie składa, że pan zawiadawca zawiaduje przeważnie w gospodzie ludowej. I tak np. w dniu 19. XII. ub. r. ob. Ziętecki o godz. 12-iej w „stwu biały dzień” podczas służby siedział za stołem w gospodzie ludowej, debatując nad tym, ile trzeba wypić, aby nie móc wstać z miejsc. I doszedł do sędna sprawy. Faktycznie nie mógł podnieść się z krzesła. Ciekawie tylko, co napisał w książce ewidencyjnej wychodzącej z pracy? Na pewno, że idzie na zbadanie odcinka drogowego. Musi to być jednak ciężki i wyhojsty odcinek, skoro zawiadawca przebywał go „na zwroaka”.

A tymczasem ludzie zatrzymujący się na stacji w Rejowcu skarżą się na zimny, nieopalny dworzec, na brak bufetu, na brudy...

Jeśli pan zawiadawca pewnego pięknego poranka otrzyma bilet na pociąg pospieszny, tym razem nie do kieliszka i eksmiej z odcinka drogowego, nie powinien się dziwić. Wszystko na swój koniec. A czasem właśnie bardzo smutny.

MIT

## Zamknąć interes domowy



W Babinie, pow. Lublin ob. Ciecchowa sko trudni się nielegalną sprzedażą alkoholu. W spacernie, która znajduje się u niej w domu codziennie odbywają się pijatyki. Zrezygnujcie reklam ob. Ciecchowska zdołała zjednać sobie dość licznych klientów, którzy przepijają tu niejednokrotnie cały swój zarobek. Myśle, że stanowczo należy położyć kres temu procederowi. (1)

Nazwisko znane redakcji.

## Drogi wino w bufecie na stacji kolejowej w Kraśniku

Dnia 26. XII. 50 r. przejeżdżając przez stację kolejową Kraśnik poprosiłem o sprzedanie w bufecie butelki wina. Zaznaczono ode mnie 20 zł. Nie mogłem zgodzić się na tak wygórowaną cenę, poprosiłem o cennik i książkę załazek. Cennika nie było, a właścicielka bufetu nie chciała zgodzić się na podanie mi książki załazek. Zaczęła natomiast długo i zawile tłumaczyć mi, iż ona placu za butelkę wina w Kraśniku 12,5 zł i jej się też przeciw jakiś „skromny” zarobek należy. Dopiero po długich „pertraktacjach” właścicielka zgodziła się sprzedać mi wino w cenie 18 zł, zaznaczając jednak, że „coś takiego” zdarza jej się pierwszy raz, bo wszyscy zawsze placą „honorowo” i nie „stargują się”. (941)

Henryk Wiśniewski.

## Inwalida musi otrzymać mieszkanie



Jestem inwalidą wojennym z utraćką 44 proc. zdolności do pracy. Mam liczną rodzinę (6 osób). Zajmuję jednoizbową, wilgotną suterene przy pl. 3 Maja 10 w Krasnymstawie. Warunki mieszkaniowe bardzo niekorzystnie odbijają się na zdrowiu domowników. Ja sam niedawno poruciłem z sanatorium, gdzie leczylem się na gruźlicę. Powróciłem do takich warunków przekreślił niedługo wyniki leczenia sanatoryjnego. Podanie o zmianę mieszkania składałem już w styczniu 1949 roku. Poza tym, sprawa mojego mieszkania była poruszana na zebraniu Rady Zw. Zawodowców, jednak dotąd Wydział Gospodarki Lokalowej przy Prezydium MRN nie przydzielił mi mieszkania. (935)

Władysław Delikat.

## Czy w ZEOL-u zabrakło liczników?

Kłatki schodowe w domu przy Placu Targowym 4 w Lublinie nie są oświetlone. Wprawdzie już w jesieni założono instalację elektryczną, lecz do tej pory nie przyłączono jej do linii. Na licznicy pytania mieszkańców, dlaczego dotąd nie ma światła na klatce schodowej, administracja odpowiada, że w ZEOL-u zabrakło liczników? Tłumaczenie najbardziej już chyba nieprawdopodobne i doprawdy wcale nie tłumaczy administracji, która powinna jak najszybciej przypomniać sobie o swoich obowiązkach. (1)

Nazwisko znane redakcji.

## GS SCh w Puszczy Solskiej nie chce resztek towaru



Główna Spółdzielnia SCh w Puszczy Solskiej, pow. Bilgoraj zaopatruje nas w wszystkie towary w centrali rozdzielczej w Bilgoraju. Zaopatrzenie to jednak ogranicza się tylko do przesyłania resztek z każdego transportu. Większa część towarów jest po prostu sprzedawana detalicznie, od razu w sklepie rozdzielczym. Mało i średniorolni chłopcy nie mogą kupić w Puszczy Solskiej w całości towarów w Bilgoraju. (944)

Nazwisko znane redakcji.

## Panu Stasiowi należy się kwiatek w ... naganą



Dnia 18. XII. 1950 r. o godz. 17.30 w gospodzie spółdzielczej LSS przy ul. Lubelskiej w Chełmie, kelner popularnie zwany „ponem Stanisławem” wziął kwiatki obdawane na obydwie dania, jednak stanowczo odmówił podania drugiej porcji. „Panu Stanisławowi” nie można było w żaden sposób udowodnić, że wziął od klienta kwiatki na obydwie dania. Nic dziwnego zresztą, „pan Stanisław” był zupełnie pijany. Dopiero po upływie godziny, na skutek interwencji już nie tylko zainteresowanego, ale wszystkich innych klientów, konsument otrzymał drugie danie. (936)

Nazwisko znane redakcji.



# Sprawa — o której dotychczas nie myślały Rady Zakładowe

Przeglądając kronikę Pogotowia Ratunkowego nierzadko spotykamy pożyte, w których mowa o wypadkach w czasie pracy, spowodowanych nadużyciem alkoholu. Najczęściej takich wypadków zanotowano w ostatnich miesiącach na budowach, gdzie kilku robotników spadło z ruszowań na wyższych piętrach, doznając ciężkich obrażeń. Liczne są też wypadki powodowane przez kierowców samochodowych na liniach autobusowych.

W 80 proc. przyczyną nieszczęśliwych wypadków tkwi w wadliwej organizacji pracy, niewłaździe robotnika, a przede wszystkim w alkoholizmie. Bezmyślna brawura i lekceważenie niebezpieczeństwa to stale towarzyszące nadużyciu alkoholu zjawiska.

Sprawa szerzenia się pijaństwa wśród załóg budowlanych, pracowników przedsiębiorstw transportowych i robotników w fabrykach to dziedzina, którą zupełnie zaniedbały Rady Zakładowe w Lublinie. Jedyną oznaką ich działalności są po-

wijające się tu i ówdzie w zakładach pracy „czarne listy”, na których są wypisywane nazwiska nadużywających alkoholu. Choć w naszym mieście istnieje 3 poradnie przeciwalkoholowe, żadna z Rad Zakładowych nie skierowuje do nich na leczenie nalogowych pijaków, podczas gdy w innych miastach istnieje stała współpraca Rad Zakładowych z podobnymi placówkami.

Mamy w Lublinie około 100 Rad Zakładowych, ale przy nich istnieje zaledwie kilkanaście Komitetów do Walki z Alkoholizmem. Niestety, i członkowie tych komitetów zadawają się figurowaniem w protokółach. Nie zastanawiają się nad tym, że picie wódki to jeden ze sposobów, jakimi dąży wróg klasowy do osłabienia naszej siły gospodarczej i przeszkodzenia w wykonywaniu planów. Rady Zakładowe w Lublinie nie zajęły się np. sprawą opuszczenia dni pracy i spóźniania się do pracy, chociaż w 90 proc. powoduje to pijaństwo.

W żadnym z lubelskich zakładów nie zwraca się dotychczas uwagi na ludzi namawiających do picia wódki swoich towarzyszy, a przecież takich należy uważać za szkodników gospodarczych.

W kierunku wzmocnienia walki z alkoholizmem na terenie zakładów pracy nie robiła dotychczas nic Okr. Rada Zw. Zawodowych mimo, że sprawami tymi zajmuje się specjalny referent.

Jaskrawym przykładem obojętności Rady Zakładowej na sprawę pijaństwa jest fakt, jaki zdarzył się w ZEOL-u, gdzie bardzo zdolny fachowiec, mistrz w spawaniu, w ciągu roku stał się niezdolny do pracy, ulegając nalogowi pijaństwa.

Rzecz jasna, że przy takim ustosunkowaniu się czynników związanych bezpośrednio z życiem zakładów, alkoholizmem nie może zmienić sytuacji. Dlatego reorganizacja Woj. Komitetu do Walki z Alkoholizmem poprzez rozszerzenie jego składu o szereg członków-robotników i wszystkich przewodniczących Komitetów Bloku wchyl jest koniecznością. Tylko ludzie związani bezpośrednio z produkcją potrafią należycie interweniować w sprawie pijaństwa jako czynnik hamującego tempo pracy. Koniecznością też jest powołanie przy wszystkich Radach Zakładowych

Komitetów do Walki z Alkoholizmem i zreorganizowanie tych, które istnieją. Walka z alkoholizmem nie może kończyć się na wygłoszeniu suchych odczytów, naszpikowanych danymi statystycznymi, jak to odbywało się dotychczas. Powinny to zrozumieć Rady Zakładowe i ORZZ, które zamiast zwalczać czynnie szkodników, wleśkających robotników do ręki flaszki z wódką, organizowały od czasu do czasu odczyty i czekały na rezultaty, jakich osiągnąć w ten sposób nie można. (rz)



Z nowoutwartego przez MHD w osiedlu robotniczym ZOR i sklepu spożywczo korzystają nie tylko mieszkańcy osiedla, ale i z pobliskich ulic. Nowoczesne urządzenie i bogate zapotrzebienie sklepu ściągają z każdym dniem liczniejszą rzeszę kupujących.

## Zadowolenie ludzi pracy i wzmocniony ruch w sklepach po noworocznej obniżce cen

Uchwała Izdydu o obniżce cen, spowodowanej przede wszystkim wzrostem wydajności pracy, przyjęta została z wielkim zadowoleniem przez ludzi pracy Lublina.

W tym miesiącu miałam zmarnowanie, bo w ramach mego budżetu domowego figurowało kupno butów dla mnie, co zabrałoby prawie połowę mojej pensji. Obecnie zmarnowanie moje już minęło. Rząd nasz pomógł mi rozwiązać ten problem. Buty kosztują o 20% mniej. Wierzę, że Państwo nasze nie poprzestanie na tej obniżce. Wiem, że jest ona spowodowana wzrostem wydajności pracy, że na nią złożył się nasz wysiłek. Teraz będziemy pracować jeszcze wydajniej, bo od tego jest uzależniony dobrobyt nas wszystkich. Tak mówił kierownik PKS w Lublinie ob. Eugeniusz Kowalewski. Ma on na utrzymaniu żonę i czworo dzieci. Obecna zmniejsza cenę jest dla jego rodziny — wielkim dobrodzie-

stwem. Zaoszczędzone pieniądze będą mogły przeznaczyć na inne artykuły potrzebne w życiu codziennym. Rozmowa na temat zmniejszenia cen toczą się przed wieloma wystawami sklepowymi z obuwem i galanterią skórzaną.

— Widzicie, przed Nowym Rokiem te brązowe buty kosztowały 300 zł, a teraz 240 zł.

— O, wielka mi obniżka — 60 zł.

— A wiecie, że za te 60 zł można przeżyć kilka dni. Że można za to kupić koszulę meżowi i jeszcze zostanie na sukienkę dla dziecka? To bardzo dużo 60 zł.

Posymistycznie zapatrująca się na obniżkę cen kobieta słucha uważnie, co myśli, kalkuluje, a potem wcho-

dzi do sklepu. Za chwilę wraca z nowymi butami za nową, niższą cenę. Są tacy, którzy nie wierzą, że Państwo nasze mogło już teraz ustalić niższe ceny na wiele artykułów pierwszej potrzeby.

W sklepie Centrali Przemysłu Mięsnego przy ul. 3-go Maja 12 jakś kobieta pyta ekspedientki z niedowierzaniem:

— To już słonina kosztuje mniej?  
— Tak, o 5/8 mniej.  
— A ja myślałam, że to nie tak zaraz ta obniżka będzie. — Po chwili wychodzi ze sklepu zadowolona.

W związku ze zniżką cen wiewszyl się obrót dzienny w wielu sklepach i tak: w sklepie Centrali Handlowej Przemysłu Skózanego przy ul. Stalingradzkiej (róg Kowalskiej) w dniu wczorajszym obrót wzrósł o 20%. W sklepie z galanterią skórzaną przy Krakowskim Przedmieściu 19 — o 10%. W drugim sklepie Centrali Przemysłu Skózanego (Krak. Przedm. 32) w dniu 2 stycznia br. sprzedano butów gumowych o 10% więcej niż normalnie.

— Dwa lata temu sprowadzaliśmy jeszcze obuwie z zagranicy. A dziś mamy dość własnego, krajowego i już możemy sobie pozwolić na obniżkę cen — komentuje nową ustawę Rządu stary robotnik stojący przed wystawą z obuwem. Widać przy tym, że mówi o tym z dumą. I zupełnie słusznie. Powinni być z tego dumni wszyscy ludzie pracy, bo obecna zmniejsza cenę jest ich intensywniejszą pracą na wszystkich odcinkach życia gospodarczego (mb)



Okr. Rada Zw. Zawodowych w Lublinie organizuje dnia 10 stycznia br. o godz. 17 w sali MRN, Krak. Przedmieście 39, zebranie informacyjne — sprawozdawcze, poświęcone likwidacji analfabetyzmu w lubelskich zakładach pracy.

Na zebraniu winni przybyć dyrektorzy, kierownicy zakładów pracy, kierownicy personalni i przewodniczący Rad Zakładowych.

Zarząd Oddziału Lubelskiego Polskiego Tow. Fizycznego organizuje 4 km. o godz. 18 w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej gmachu Główn. im. Staszica) posiedzenie naukowe, na którem dr Armin Teitel wygłosi prelekcję na temat „Indywidualności elementarnych cząstek”. Posiedzenie zakończy dyskusja.

Staraniem Koła Ligi Kobiet garnizonu Lublin urządzone w dniu 1 i. br. w sali garnizonowego Klubu Oficerskiego zabawę dziecięcą dla dzieci rodzin wojskowych. W programie zabawy wystąpi zespół Teatru Młodzieżowego. Najmłodszymi uczestnikami wręczono podarunki noworoczne.

### Dokąd dziś idziemy?

**TEATR**  
Teatr Państw. im. J. Osterwy — „Sprawa Pawła Eszteraga” — godz. 19  
Teatr Muzykowy — „Niespokojne szczęście” — godz. 19.

**KINA**  
Apollo — „Miasto nieujarzmione” — prod. polska — godz. 16, 18, 20.  
Bałtyk — „Miasto nieujarzmione” — prod. polska — godz. 16, 18, 20.  
Rialto — „Wyspa szczęścia” — godz. 16, 18, 20

**MUZEUM LUBELSKIE**  
Wystawa Dzieł J. Stalina — godz. 9-18  
Wystawa — „Karykatura polityczna w walce o pokój”

**DZURY APTEK**  
Narutowicza 27, Stalingradzka 22, Kalinowszczyzna 44, Kunickiego 42.

**TELEFONY:**  
Strajk Pożarna: 11-11 i 03.  
Pogotowie Ratunkowe: 44-44 i 22-73  
Pogotowie elektryczne: 29-61.

### Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego i księgowego zatrudni natychmiast Zarząd Wojewódzki Ligi Przyjaźni Żołnierza w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście 21, tel. 12-42. Zgłaszać się od godz. 8-16. 1 K.

Plasnień, księgowego, kontystów, maszynistki i referenta administracyjnego poszukuje Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Bu-

Stارانem Rady Zakładowej i Rady Kobiecej odbyła się w dniu 31 grudnia ub. r. w Państwowej Fabryce im. M. Buczka noworoczna choinka dla dzieci pracowników.

Udekorowana oświetlone światłami z piękną kolorową choinką wypełniona była po brzegi dziećmi. W bogatej części artystycznej wystąpiły zorganizowane w ZHP dzieci ze szkoły podstawowej nr 14 oraz dzieci pracowników. Umiejętnie i serdecznie prowadzona gawęda przez ob. Chylińską przyczyniła się do stworzenia miłej i swobodnej atmosfery. Dzieci otrzymały piękne barwne

## Niech żyje malarstwo na maśle!

Lubię kolor czerwony. Niemniej od białego czy szarego. Ale przeszedłem lubię ten kolor (czerwony) w jednym wypadku. Wtedy gdy Centrala Mleczna w Lublinie użyła go do pieczenia na maśle.

Czerwony kolor bardzo ładnie odchodzi od białego papieru. Nawet, trzeba to przyznać, ładnie wygląda — „Masło wyborowe” — aby nikt nie miał wątpliwości. Wątpliwości i podejrzania zaczynają się jednak dopiero po rozpakowaniu pięknych, kształtnych, smakowitych ( itd.)

ciwiartek. Okazuje się bowiem, że masło przestało być wyborowe, bo czerwony kolor niestety przeszedł przez papier. Rozlewa się on pięknie na maśle i dla smacznego malarstwa (może to futurum albo naturalizm?) zapewne wygląda to nawet całkiem, całkiem...

Widocznie w Centrali Mlecznej w Lublinie siedzi gorący zwolennik tego rodzaju malarstwa na maśle i z pogardą myśli o takich jak ja, co to są przeciwni pieczętowanemu masłu czerwonym tuszem. A że przy okazji centymetr tuszczu przestaje być wyborowym — to nieważne. Najważniejsze, że propaguje się malarstwo. A więc wraz z tym kimś z Centrali Mleczarskiej wzniesiony radosny okrzyk: „Niech żyje malarstwo na maśle! Hurra!”

(D. M.) Goy

## Noworoczna choinka dla dzieci „Buczkwoców“

czapki i słodczyce. Po rozdaniu paczek noworocznych odbyła się zabawa dziecięca.

## 10 lat więzienia za podpalenie

Dnia 22 grudnia 1950 r. w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie odbyła się sprawa w trybie doroznym przeciw Mariannie Ludwickiej, że wsi Antoniny Nowy, gm. Firlej, pow. Lubartów. Żyjąc w niezgodzie z mężem nakłoniła ona 21 kwietnia 1950 r. swego sześciolatecznego syna Jana Ludwickiego do podpalenia stodoły meża Wacława Ludwickiego. Od palącej się stodoły ogień przenosił się na pięć innych gospodarstw: Jana

Gajownika, Adama Gajownika, Lucjana Gajownika, Jana Ludwickiego i Adama Kordowskiego, których zabudowania spłonęły. Ogólna wartość spalonych zabudowań wynosi 24.000 złotych.

Sąd biorąc pod uwagę, że oskarżona Marianna Ludwicka z osobistych pobudek przyniosła naszej gospodarce wielką stratę, skazał ją na 10 lat więzienia. (bw)

### „SZTANDAR LUDU“

Wydawca — RSW „P R A S A”  
Redakcja i Administracja — Lublin, ul. 3-go Maja 14. Telefony redakcji: sekretariat, dział młodszy, sportowy i kobiecy 29-04. Sekretarz redakcji i dział literacki 36-82. Red. Nac. 26-93. Zastęp. Red. Nac. dział partyjny i gospodarczy 23-72. Dział korespondentów, „Czytelnicy mają głos” 17-30. Telefony administracji: sekretariat i dyrektor 34-56. Wydz. fin. 27-23. Biuro ogłoszeń 26-58. Konta czekowe P.K.O. II 445, N.B.P. 110-175.

Prenumeratę za „Sztandar Ludu” przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. II-590. Prenum. zakład. — 2,25, poczt. — 4,50. Prenum. poczt. kwart. — 15,50, półroczna — 27, roczna 54 zł. Druk. Państw. Lub. Zakł. Graf. Lublin, ul. M. Buczka 12.  
A — 2 — 12001

### ZGUBY

ZGUBIONO legitymą cję szkolną Nr 1159 wydaną przez Państwowy Zakład Kształcenia Administracyjno-Handlowego imie nia Vetterów w Lublinie, na nazwisko Kosińska Irena. 12 G

ZGUBIONO legitymą cję szkolną Nr 1159 wydaną przez Państwowy Zakład Kształcenia Administracyjno-Handlowego imie nia Vetterów w Lublinie, na nazwisko Kosińska Irena. 12 G

### SKRADZIONO legitymację szkolną wydaną przez Gimnazjum Górnicze w Wilkowie na nazwisko Skowroński Józef. 13 G

ZGUBIONO legitymą cję służbową Nr 118 wydaną przez Cukrownię i Rafinerię Lublin na nazwisko Nie-dźwiędz Bogusława. 15 G

### ROZNE

ZNOW w tej malej kolekturze Józefa Wróblewskiego Kozia 5, padła wygrana 6.000 zł w 8 dniu ciągu

### NAJSERDECZNIEJSZE podziękowanie za troskliwą opiekę podczas choroby mojej żony prof. świtkowi składa Pyla Jan. 11 G

nienia II klasy, 68 loterii, na numer 53875. 14 G



# SPORT



KKKF z okazji Nowego Roku postanowił nagrodzić zawodników i zawodniczki z różnych dyscyplin sportu, którzy w roku 1950 swoją pracą, postawą i wynikami przyczynili się zarówno w kraju, jak i zagranicą do podniesienia poziomu sportu Polskiej Ludowej, do jego propagandy i dalszego rozwoju. Oprócz złotych sportowców nagrody otrzymają młodzież i utalentowani zawodnicy, wyróżniają się pracowitością, statymi postępami i zrozumieniem roli kultury fizycznej w państwie ludowym.

Między innymi nagrodę w wysokości 480 zł otrzymał zawodnik lubelskiego Ogniwa, mistrz Polski w tenisie stołowym na rok 1950 — Tadeusz Patyński.

## Przydział klubów byłego »Związkowca«

Ostateczny przydział klubów byłego Zrzeszenia Związkowców w województwie lubelskim przedstawia się następująco:

Klub Związkowców Lublin przechodzi obecnie do zrzeszenia Budowlani, radzyński Związkowiec zostanie włączony do Ogniwa, puławski podlega obecnie Budowlanym, klub Związkowców w Lubartowie przechodzi do Spójni, a sportowy chełmskiego Związkowca przynależą obecnie do zrzeszenia Stal.

## Sportowcy Parczewa piszą do redakcji

### Krytyka »Sztandaru Ludu« pomogła nam w pracy

Do redakcji nadszedł list od członków Ludowego Zespołu Sportowego w Parczewie. W liście tym sportowcy piszą:

„W dniu 12. XII. 1950 r. ukazał się w »Sztandarze Ludu« artykuł pt. »Ludowy Zespół Sportowy w Parczewie powinien zmienić styl pracy, a przyjdą nowe sukcesy«.

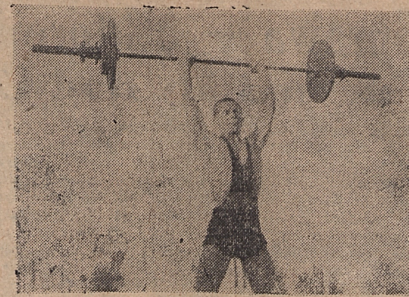
W artykule tym wytknięto nam błędy, które popełniamy w naszej pracy. Dzięki temu artykułowi zrozumieliśmy, że jedynie kolektywna praca zapewni nam sukcesy, że wszystkie sekcje muszą

czynnie pracować, iż trzeba stale szkolić się ideologicznie, że zarząd musi pracować planowo.

Błędy już częściowo usunęliśmy przeprowadzając reorganizację zarządu i opracowując plan pracy na okres zimowych miesięcy.

Mamy nadzieję, że inne błędy również usuniemy, a wówczas stanęliśmy się wzorowym Ludowym Zespołem Sportowym».

Proste słowa sportowców z Parczewa są dowodem, że chcą oni pracować i potrafią krytycznie ocenić swoją pracę.



Na wyprężonych rękach spokojnie spoczywa 95 kilogramowy ciężar. Podnoszenie ciężarów jest prawie uciążliwe w Lubelszczyźnie, lecz dzięki wzrostowi liczby kół jest gwarantacją, że i ta gałąź sportu znajdzie u nas zwolenników.

## Wielka inwestycja Planu 6-letniego powstanie w Lublinie

# Przedterminowe ukończenie stadionu sportowego przyspieszy realizację uchwał Biura Politycznego KC PZPR i GKKF

Tematem obrad łącznego posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie, które odbyło się w dniu 30 grudnia ub. r. były sprawy związane z budową nowoczesnego stadionu sportowego na Wieniawie w Lublinie. Posiedzenie zagal przewodniczący WRN (tow. poseł Dąbek, który podkreślił, iż zadaniem i priorytetem w dziedzinie wychowania fizycznego jest realizacja wytycznych Zarządu i Partii w dziedzinie wychowania fizycznego, oraz sportu, musimy zlikwidować spuściznę kapitalistyczną w dziedzinie braku urządzeń sportowych i dać w jak najkrótszym okresie czasu młodzieży i ludności pracującej naszego miasta wielki nowoczesny stadion sportowy, który w dużej mierze przyczyni się do umasowienia sportu i nadania mu właściwego oblicza.

Z dwoma pomocnikami boiskami do piłki nożnej, sześcioma kortami tenisowymi, wieloma boiskami do piłki siatkowej i koszykowej.

Bilans wstępnego okresu prac od 5 sierpnia do 21 lutego 1950 r. przybliżył w efekcie 8.844 m. szesć, robót ziemnych. Niewątpliwie zarówno wkład pracy społecznej, jak i wyniki urządzonych zbiórek pieniężnych przyniosły poważne rezultaty, lecz nie stwarzały perspektyw osiągnięcia postawionych celów.

Dlatego też przed Komitetem Budowy Stadionu stało zadanie szerokiej mobilizacji robotniczej społecznej oraz środków finansowych. W okresie od 3 marca do 31 grudnia 1950 r. w zakresie mobilizacji społecznej siły robotczej uzyskano pomoc 25 tysięcy osób, z czego

45% stanowi młodzież, 30% członkowie Związków Zawodowych, 20% Komitety Blokowe i 5% Wojsko i MO. W pracach na wyróżnienie zasługują młodzież ze szkół: Vetterów, Staszica, Zamojskiego, Unii, Liceum Cdzieżowego. Ponadto Komitety Blokowe Nr 134, 123, 126, oraz Straż Pożarna i Wojsko.

Budowa stadionu sportowego w Lublinie stała się największą inwestycją sportową w Polsce, a styl pracy i oparcie poczynań o własne siły został postawiony przez centralne władze sportowe, jako wzór i przykład dla innych, bowiem duża część robót wykonano siłami społecznymi. Państwo mimo wszystko udzieliło dotychczas obywateli pomocy w postaci 2 milionów złotych (w nowej walucie). Ta pomoc połączona z ofiarnością młodzieży lubelskiej stworzyła warunki, że plan robot na rok 1950 wykonano w 700%!

Założenia na rok 1951 przewidują dokończenie betonowania trybun na stadionie dużym oraz pierwszy etap budowy budynku klubowego o kub

turze 5.000 m. szesć, który posiadać będzie sale treningowe, natryski, szatnie, kawiarnię z dużym tarasem oraz wiele innych pomieszczeń. W następnych latach na stadionie zostanie wybudowane sztuczne lodowisko, które będzie zdane do użytku nawet w lecie przy temperaturze 15 stopni ciepła (nowocześniejsze od obecnego Tortaku w Katowicach).

Oceniając dzisiaj w przekroju całego roku działalność Komitetu Budowy Stadionu trzeba stwierdzić, iż popełnił on jednak wiele błędów. Niektóre komisje pracowały tylko dotychczas, jak np. finansowa, na skutek czego mobilizacja środków finansowych (rozprowadzenie »cegiełek«), stanęła na martwym punkcie. Rozprowadzone przez nią »cegiełki« leżą dotychczas w wielu instytucjach nierozsprzedane.

Poważnie hamuje prace przedsiębiorstwa wykonujące roboty na stadionie — KPRB. To, że prace przy stadionie poważnie posunęły się naprzód i przekroczone wszelkie przewidywania i plany, to zasługa przede wszystkim młodzieży szkolnej, robotników i pracowników lubelskich zakładów pracy. Jeśli chodzi o pracę Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, to można śmiało stwierdzić, że dotychczas posuwają się one w zółwym tempie. Stan ten powinien ulec gruntownej zmianie.

W myśl uzupełnionej w trakcie dyskusji uchwały, Prezydium WRN i MRN polecają Komitetowi Budowy Stadionu ukończyć roboty i oddać do użytku centralną część stadionu na dzień 22 lipca 1951 r. Następnie uchwała mówi, że do dnia 1 maja br. zostanie zaprojektowana nazwa stadionu, ulice Długosza i Leszczyńskiego zostaną przebudowane celem powiązania dzielnicy parku sportowego z miastem (roboty zostaną wykonane do dnia 22 lipca br.). W uchwale czytamy również, że Komitet Budowy Stadionu winien wystąpić do władz państwowych o zwiększenie środków skarbowych dla całkowitego ukończenia budowy, niemniej jednak Komitet zobowiązany jest organizować masowe imprezy, z których dochód byłby przeznaczony na cele budowy stadionu. Wśród młodzieży szkolnej należy wprowadzić współzawodnictwo przy rozprawianiu, które z czasem rozrosną się do rozmiarów nowych miast. W Planie 6-letnim wybudujemy 723 tys. izb mieszkalnych. Część z nich to mieszkania w całości nowych miastach.

Specjaliści od komunikacji oświadczyli: Tychy leżą na skrzyżowaniu dróg bitych, wiodących od północno-zachodu ku południowo-wschodowi, a łączących Wrocław z Oświęcimiem, Katowice z Bielskiem oraz na magistrali kolejowej Warszawa — Praga.

Tak więc, po skrupulatnych badaniach, obejmujących zresztą o wiele jeszcze więcej zagadnień, okazało się, że Tychy spełniają wszystkie warunki decydujące o wyborze tego właśnie a nie innego terenu pod budowę nowego miasta.

Wtedy powiedziano urbanistom: możecie tu budować.

W pracowniach gliwickich urbanistów rodzą się plany nowego miasta Tychy. Pierwsze bloki mieszkalne miasta Nowa Huta już są zamieszkałe. W biurach projektowych całej Polski wstają plany nowych osiedli, które z czasem rozrosną się do rozmiarów nowych miast. W Planie 6-letnim wybudujemy 723 tys. izb mieszkalnych. Część z nich to mieszkania w całości nowych miastach.

Miastom, które powstały w wyniku żywiłowego rozwoju produkcji kapitalistycznej, które rozwijały się w zależności od interesów właścicieli placów budowlanych, miastom pozbawionym powietrza, światła i zieleni, a nazywanym przez urbanistów »ogólna katastrofa«, przeciwstawiamy miasta socjalistyczne, powstające w wyniku świadomej twórczości człowieka, który czynnik naturalny, warunkujące powstanie miasta, potrafi podporządkować swej woli, który umie nadać miastu właściwą linię rozwojową, objąć każdy jego szczegół planem, budować go z myślą o człowieku.

Krytyka Niedzielnika.

## Reportaż o miastach, które będą

# Aby fabryczne kominy nie przestaniały człowieka...

Nazwa »Zagłębie Węglowe« kojarzy się w umyśle każdego z nas z widokiem dymiących kominów, kopalnianych wież wyciągowych, szkopów i szkieletów w niebo. Szuszenie. Te gigantyczne, dniem i nocą tętniące pracą organizmy kopalni i hut to serce Śląska. Żydnące, jeśli znajdują się na Śląsku i przejeżdżamy autobusem lub pociągami trasą Katowice — Nowy Bytom — Zabrze — Gliwice, lub np. Katowice — Bytom i jeśli uważnie będziemy śledzić przez okno mijane okolice, do krajobrazu Zagłębia Węglowego dołączają się jeszcze jeden element — dodane do kopalni i hut, nabijających jeszcze kilka lat temu kalbze nanom von Donnersmarckom i innym kapitalistom, zarówno polskim, jak i cudzoziemskim — robotnicze osiedla.

Wzdłuż trasy autobusu stają czarne od sadzy, koszarowe domki — drewniane, bokiem do ulicy wyrastają

parterowe przygarbione budyneczki, o oknach niewiele wystających ponad ziemię. Osiedla słocone, domy jak gdyby rozpychają się wzajemnie. Gęstość zaludnienia Śląska bowiem jest bardzo wysoka: 4 tys. mieszkańców na km kw., tj. 30 razy więcej niż w odpowiednich warunkach naszego kraju.

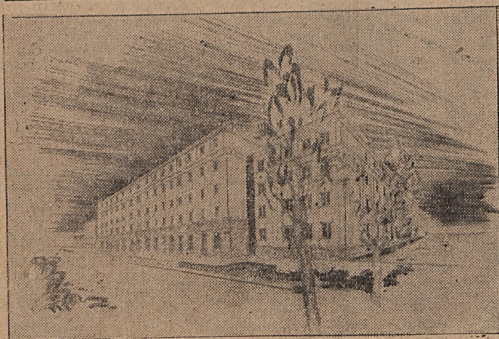
Jak zmienić oblicze Śląska, w jaki sposób stworzyć górnictwo i hutnictwo należne im, wygodne, nowoczesne mieszkania, umożliwić odpoczynek w odpowiednich warunkach zdrowotnych, ułatwić mu aktywne życie społeczne, udostępnić jak najbardziej rozrywkę kulturalną i sport — oto problemy, stanowiące przedmiot wyjątkowej pracy urbanistów śląskich.

Rozmach — budowniczych Śląska ograniczają jednak specyficzne warunki geologiczne, pokłady węgla,

na których nie można budować. To też z zadręczenia patrzy on np. na Kraków, który posiada dość odpowiednich terenów na szeroką robotę nowych dzielnic tak, aby stare miasto stało się jedynie częścią sąsiedztwa. Z zadręczenia patrzy na Gdańsk, który posiada warunki planowej odbudowy, według wszelkich wymagań nowoczesnej, socjalistycznej urbanistyki. Tu, na Śląsku, takie rzeczy są — prawie niemożliwe. Natomiast możliwe jest co innego — przeniesienie ludności Śląska poza obszar niekłej węglowej i stworzenie na tzw. Zielonym Śląsku, na terenach nieograniczonych liniami eksploatacji węgla, dzielnice nowych Zagłębiu, stworzenie miast nowych, wielkich osiedli, a nawet całych miast.

Ta idea, zrodzona w pracowniach śląskich urbanistów, została uprawiana przez Rząd Polski Ludowy uchwałą z dnia 4 października 1950 r., na mocy której, jako teren do powstania pierwszego na Śląsku miasta najnowocześniejszego, zostało wyznaczone miasto Tychy. W Planie 6-letnim 10-tysięczne miasto zostanie rozbudowane do rozmiarów miast 30-tysięcznych, a w dalszej perspektywie osiągnie liczbę 100 tysięcy mieszkańców.

Nad wyborem miejsca pod przyszłe miasto pracowali ekonomiści, geolodzy, meteorolodzy, badano układ szkieletów komunikacyjnych, przeprowadzono badania fizjologiczne, połączone z poszukiwaniem wody konsumpcyjnej. Geolodzy powiedzieli: w tym miejscu będziemy wydobywać węgiel nie wcześniej, niż za 100 lat. A meteorolodzy stwierdzili: Tychy leżą w pomyślniej roży wiatrów, to znaczy, że wiatry wieją od Tych na niekcie węglowa, na największe skupienie kopalni i hut na tzw. Śląsk czarny. A więc Tychy są całkowicie wolne od wszelkich szkodliwych zjawisk i dymów palących się hańd.



Takie gmachy powstają w Nowej Hucie